

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Sobota, dnia 13 grudnia 1919 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmie wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

Nr. 334



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. „ 8.00
Za roznośnienie 30 fen. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięczn. „ 9.00

Kalendarzyk:

Sob. 13.XII Łucja.
Niedz. 14.XII Dyoskora i Her.
Pon. 15.XII Walerjana i Iren.
Wt. 16.XII Euzebjusza.

Redakcja
w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

PRZED OGŁOSZENIEM Przed tekstem lub w tekście mk. 250, za tekstem 85 fenigów, nakładowi mk. 1,25 za wiersz petitowy. Droższe ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABIANICACH u p. Groblińskiego, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

Utworzenie gabinetu większości!

Ludowcy, grupa Skulskiego, N. Z. R. i Klub Mieszczański większością rządową 205 głosów. Związek Ludowo-Narodowy będzie popierał rząd. Członkowie gabinetu większości. Paderewski generalnym delegatem Polski w Paryżu.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 12-go grudnia. Dziś wieczorem godz. 11 min. 15 zakończone zostały ostatnie obrady między stronnictwami większości, skład której wchodzi: Polskie Stronnictwo Ludowe, Narodowy Związek Robotniczy, Klub Mieszczański oraz grupa Skulskiego.

Według umowy, na zasadzie układu zawartego przez stronnictwa sporządzono następującą listę gabinetu, która ma być następnie przedstawiona Naczelnikowi państwa do zatwierdzenia:

- Leopold Skulski, prezydent;
- Stanisław Wojciechowski, sprawy wewnętrzne;
- Adwokat Patek, sprawy zagraniczne;
- Marjan Seyda i Jan Dąbki, podsekretarze stanu przy ministerstwie spraw zagranicznych;
- Władysław Grabski, skarby;
- Prof. Kazimierz Bartel, ministerstwo kolei;
- Inż. Kazimierz Olszewski, przemysł i handel;
- Prof. Ludwik Tollozko, poczta i telegraf;
- Jędrzej Kędzior, roboty publiczne;
- Dr. Franciszek Bartel, rolnictwo;
- Stanisław Sliwiński, uprawa ziemi;

Tadeusz Łopuszański, oświata;
Inż. Edward Pełtowski, praca;
Jan Morawski, sprawiedliwość;
Generał Leśniowski, wojna;
Sosnkowski, wiceminister;
Władysław Seyda, minister zaboru pruskiego.

Gabinet ma charakter fachowo-parlamentarny.

Dziś jeszcze premier Skulski porozumie się z desygnowanymi na ministrów osobami i w razie zgody przedstawi listę do zatwierdzenia Naczelnikowi państwa.

Ponieważ p. Patek na razie nie może wyjechać do Paryża, przeto uda się tam, jako specjalny poseł generał Rozwadowski i dopiero po powrocie p. Patka nastąpi oficjalna nominacja jego, oraz podsekretarzy stanu.

Do tego czasu funkcje ministra spraw zagranicznych sprawować będzie szef kancelarii dr. Wróblewski.

Wkrótce po ukończeniu posiedzenia specjalna delegacja sejmowa udała się do p. Paderewskiego, w celu uproszenia go, aby przyjął stanowisko generalnego delegata Polski w Paryżu.

Warszawa, 12 grudnia. Ostatecznie utworzona i skonsolidowana już oficjalnie większość

sejmowa wynosić będzie 250 posłów, ponieważ Związek ludowo-narodowy, oraz chrześcijański klub robotniczy oficjalnie do większości nie należą.

Chrześcijańscy robotnicy wycofali się, gdyż kandydat ich na ministra, poseł Brejski, nie otrzymał teki.

Jednakże obydwie te kluby oświadczyły, rząd będą popierały.

Według stronnictw w skład obecnego gabinetu wchodzi 4 ej członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, 3 Związku ludowo-narodowego jeden klub mieszczański, jeden N. Z. R., reszta bezpartyjni fachowcy.

Jutro prowadzone będą dalsze obrady.

List Piłsudskiego do Skulskiego.

Warszawa, 12-go grudnia. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował do p. Skulskiego list następujący:

Do pana Leopolda Skulskiego, posła do Sejmu ustawodawczego.

W porozumieniu z Sejmem ustawodawczym w osobie jego marszałka, powierzam panu misję utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa, 11 grudnia 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

TECHNIKA

drogowo-budowlanego

szukuje powiat Łęczycki; etat państwowy, pensja od 800 mrk. Oferty z odpisami świadectw składać należy do Inżyniera powiatu w Łęczycy. 5200—2

Naród chce rządu i porządku.

Przyczyny spadku waluty. — Trzej ministrowie Skarbu. — Warholstwo dla misji socjalistycznej. — Apel narodu. — Żądamy czynu!

Spadek naszej waluty jest niesłychany, katastrofalny. Złożyły się na to czynniki:

- 1) Brak jednolitego kierunku w ministerstwie skarbu i nieustanne zmiany ministrów, którzy żadnego oryginalnego i indywidualnego rozwiązania do tej sprawy nie wnieśli;
- 2) Żydowska krecia robota na giełdach światowych i
- 3) Okres plebiscytowy, w który obecnie wkraczamy.

O ministrach pisaliśmy już wiele, wykazując zasadnicze ich błędy. Okazuje się, że z nich wszystkich najbardziej odpowiednim byłp. Hącia, który w początku swego urzędowania postanowił siemplowanie pieniędzy.

Uwolniby to kraj od napywu obcej monety, którą żydzi z Austrii i Rosji nieustannie wielkimi partiami do nas przemycali i dotąd przemycają; z Austrii za żywność i towary lokciowe, z Rosji chroniąc się przed zachłannością bolszewicką.

Karpiński przeciwstawił się Hąci, zniósł stemplowanie i to było największym jego błędem, prócz tego cały system gospodarczy był drobiazgowy, sklepikarski, ciasny.

Pan Biliński począł ratować kapitały Galicyjskie, szrubować koronę, podnosić ją nieuzasadnienie, wpłacać koronami należności za wymienny towar z Austrią do kasy pocztowej, popierał pieniądź, który nie ma najmniejszej wartości.

Dzięki jego polityce korona z 40 fenigów skoczyła na 72, nie dając krajowi żadnej ewikcji, że rząd austriacki ją pokryje.

Do tych nieudolności ministrów skarbu dołączyły się zabiegi żydów o spadek waluty polskiej, zwłaszcza tych, co zamieszkali na terytorjum Polski.

Żydów tych poparty żydowskie banki i interesy finansowe poza granicami, popierane gorliwie przez niemieczkę, której dziś grożą plebiscyty na Śląsku i na Mazurach.

Pobici Niemcy, nie mogąc walczyć inną bronią, chwycili się tej, którą im żydzi podsunęli. Sądzą oni, że upadek na giełdzie marki polskiej, może zaszkodzić samej sprawie polskiej, zniechęcić Polaków, zamieszkałych w krajach plebiscytowych do kraju macierzystego, obudzić podejrzliwość...

Sądzą dalej, że tym sposobem osłabiona ufność zmniejszy znakomicie liczbę zwolenników polszczyzny i plebiscyt wypadnie na korzyść niemiecką.

Że te wszystkie praktyki odbijają się na interesach naszych, toć nawet ślepy inaczej nie mógłby tych spraw ocenić, ale przecież nie stwarza to sytuacji bez wyjścia, byleby rząd i sejm szedł spolem i pracował zgodnie, byleby w tym narodzie nie było warholstwa.

Ale, niestety, nie te przyczyny są dla nas groźne któreśmy wymieniali, zaznaczając ministrów przeciwnych i zabiegi wrogich nam żywiołów, bo prawie dusza sumienna narodu ocknie się i po błędy złodziei, komunistów, i sprzedawczyków wyłapie, pazury im obetnie, ale inna sprawa daleko trudniejsza z warholstwem.

Taki jeden polityczny warchol więcej szkody wyrządzi, niż dziesięciu podstępnych fałszerzy, niż praca „Ostmarkvereinu”, niż zabiegi krećcie żydów, boć to musi się rozwiać i rozbić o silną pierś polską, jeśli naprawdę ta pierś nie zbutwieje, nie odda się w arendę prowodyrom warcholstwa.

I dla tego naród musi wystąpić z stanowczymi żądaniami do swoich przedstawicieli, aby zaprzestali tej zaściankowej warcholskiej polityki, tych klótni o porcję kiełbasy dla siebie, o sagan większy kartofli przy ognisku ogólnem, a pracowali nie dla stronnictw, nie dla swojej wsi lub gminy, lecz dla całego narodu.

Depesze ostatnie przyniosły nam smutną nowinę — ustąpienie gabinetu Paderewskiego. Ze gabinet się rozchwiał to dobrze, to bardzo dobrze, ale że sejm doprowadził do upadku samego premiera, to bardzo źle świadczy o naszym zmysle politycznym, nie dlatego, żeby kto inny również nie potrafił w Polsce rządzić, ale dla tego, że tak bezwzględnie usuwa się u nas ludzi niezmiernie Ojczyźnie zasłużonych. Sądźmy, że na tem rola Paderewskiego w

pracy nad odbudową państwa nie skończyła się, że jeszcze w dziejach narodu odegra on ważną rolę, tymczasem do posła łódzkiego apeluje Łódź polska, aby jako premier bezwzględnie poskromił łapownictwo i sprzedajność, ukrocił strajki, zgniół wicherzycieli i komunistów, wydał zarządzenia ukracające paskarstwo, otworzył wolny handel, bez którego drożyzna tylko wzrastać będzie.

Panie Premierze, masz wszelkie atuty w ręku i wierzymy, że nie zmarnujesz go na pobicie małej dwójki, ale zniszczysz te tury, które grób Ojczyźnie naszej pragną wykopać.

Pod dobrą wróżbą zacząłeś swoją działalność, sejm uzyskał większość, niechże też i ideały narodowe.

A do tego nie wolno wzywać kompromisów, bo kompromis to zlepek, który dziś lub jutro rozpadnie, a nam potrzeba trwałych, granitowych fundamentów, a do nich majstra o stalowej dłoni, któryby umiał kruszyć i obrabiać grunt.

Bądź takim kierownikiem.

W. Os.

Większość sejmowa za walką z anarchją i łapownictwem.

Warszawa, 12 grudnia (PAT.) W sprawie administracji stronnictwa, tworzące sejmową większość, pozostawiają oparciu o nią rządowi zupełnie wolną rękę w granicach obowiązujących ustawami w akcji, zmierzającej do unicestwienia jakiegokolwiek prób anarchicznych, oraz do utrzymania w państwie pełnego bezpieczeństwa, spo-

koju i porządku prawnego. Domagają się zarazem, aby rząd dołożył jaknajwiększych starań o oczyszczenie z żywiołów nieudolnych bądź skorumpowanych administrację i tępił bezwzględnie wypadki nadużyć ze strony podlegających mu organów administracyjnych.

Umowa klubów w sprawie robotniczej.

Donieśliśmy wczoraj, że większość sejmowa, którą nawiązał poseł Skulski, powstała wskutek ustępstw i kompromisów.

Dzisiaj mamy już w streszczeniu telegraficznym całą tę umowę, dla spóźnionej pory odkładamy ją do jutrzejszego numeru, dając tylko najbardziej Łódź obchodzący szczegół, dotyczący spraw robotniczych.

Oto jakie postulaty obejmuje ona:

1) Wyasygnowanie odpowiednich funduszy na zakupy dla ludności pracującej żywności, ubrania i obuwia, a) popierania kooperatyw robotniczych oraz udzielania im pożyczek na dogodnych warunkach, b) wyasygnowanie odpowiednich funduszy na odbudowę domów dla robotników, budowę których rozpocząć się powinna najdalej na wiosnę, c) jaknajspieszniejsze uruchomienie przemysłu a) przez dostarczenie brakujących surowców b) przeprowadzenie ścisłej kontroli przez rząd nad fabrykami, które dotychczas nie są uruchomione, a mają ku temu warunki, d) zagwarantowanie robotnikom otrzy-

mywania zapomogi do czasu ich zatrudnienia.

Kodeks pracy: 1) Ustawodawstwo ochronne pracy, a) w przemyśle 8 godzinny dzień pracy, 46 godzinny tydzień, b) reorganizacja inspektoratów pracy, c) w rolnictwie utworzenie inspektoratów pracy dla robotników rolnych i leśnych.

2) Ubezpieczenie społeczne: a) na wypadek choroby, b) na wypadek macierzyństwa, c) od nieszczęśliwych wypadków, d) na wypadek niezdolności do pracy, e) na wypadek starości, f) na wypadek śmierci (ubezpieczenie wdów i sierot), g) na wypadek braku pracy, h) opiekę nad kobietami i małoletnimi w przemyśle.

3) Przyjęcie ustawy o udziale w zyskach.

4) Wprowadzenie izb pracy.

5) Banki robotnicze.

6) Opleka państwowa i kontrola nad emigracją.

7) Kontrola państwowa nad trustami i syndykatami.

Polska a Wielka Brytania.

Mowa ks. Sapiehy na bankiecie w Izbie Gmin.

Warszawa, 12 grudnia (PAT.) Pułkownik Burgoyne, członek parlamentu, wydał dla księcia Sapiehy w Izbie gmin obiad. Na obiedzie było obecnych kilkudziesięciu członków parlamentu i Izby lordów, oraz pp. sekretarze stanu ministerstwa spraw wewnętrznych i kolonii. Po wzniesieniu zdrowia króla i Naczelnika Państwa, pułk. Burgoyne w doskonale wypowiedzianej mowie wyraził się nader pochlebnie o Polsce, o dawnej bohaterskiej przeszłości, o latach ciężkiej niewoli i o przebudzeniu się nowej Polski, opartej na dawnych tradycjach tolerancji, cywilizacji i waleczności.

Następnie wygłosił książę Sapieha mowę, w której podkreślił wielki moment historyczny, który wskrzesił Polskę. Naród polski pragnie przyjaznych stosunków ze swym potężnym sprzymierzeńcem brytyjskim.

Zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Polsce w przyszłości, gdyby wpływy niemieckie rozprzestrzeniły się w Rosji. Owe niebezpieczeństwo statoby się zarazem groźnym dla Wielkiej Brytanji i całego cywilizowanego

świata, w interesie którego Polska ma oddzielić Niemcy od świata rosyjskiego. Spełnienie tego zadania zawisłem jest od pomocy, jakiej Polsce udzieli mocarstwa sprzymierzone, ponieważ chroni ona nie tylko własnej przyszłości, lecz zarazem ubezpiecza pokój całego świata.

Następnie zbijał mówca różne uprzedzenia do Polski, wynikające z niezajomości jej.

Twierdzenie o imperjalizmie polskim jest niesłuszne i nieprawdziwe. Polska jest wielkim, 25-miljonowym narodem. Obszary jej rozciągały się na wielkim historycznie terytorjum. — Polska więc domaga się uznania jej praw do swych ziem. Polska nie prześladowała nigdy innych narodowości. Na potwierdzenie tego mówca przytacza szereg argumentów, popartych danymi historycznymi.

Uderzającym przedewszystkiem jest to, że Polska swój rozwój terytorjalny zawdzięcza federacji z innymi narodami, które się z nią łączyły pod naciskiem Niemiec z jednej strony, a Moskwy z drugiej.

Wspaniała unja Polski z Litwą postawiła

tamę zaborczości Niemiec, a zarazem świat od niemieckiej przewagi.

Naród polski nie dał bynajmniej bijania narodowości pokrewnych. Polska poprosiła zjednoczyć drogą pokojową swoje części składowe w imię wolności i bezpieczeństwa tych, którzy się z nią łączą.

Panuje przekonanie, że Polska w dążeniu do zajęcia miejsca wielkiej potęgi rachuje się siłami i nie będzie zdolna rować się wyrobionemi mniejszościami wemi. Aczkolwiek obecnie w Polsce nie działa sprawnie, to należy wziąć pod uwagę, że ona w przeciągu roku stworzyła machinę państwową, która choć jeszcze młoda, wyprowadziła kraj z wielkich niebezpieczeństw. Armja liczna i bohaterska zwalczyła wszystkich wrogów.

Zwrócił mówca również uwagę, że nie znaleźmy od naszych sprzymierzeńców takiej pomocy, jakiej doznawali inni.

Nasza sympatja i nasze pragnienie, w Anglii widzieć zawsze naturalnego sprzymierzeńca, narażone były w tym roku na ciężkie próby. Przedewszystkiem ze Wielkiej Brytanji zaczęto stosować w wewnętrznych zagadnieniach Polski stałe na jej korzyść. Nakazano plebiscyty w prowincjach niewątpliwie polskich, podczas gdy inne narodziły się z łatwością włączyły do swoich terytoriów spore stosunkowo obce mniejszości. Kwa Gdańska, została rozwiązana w sposób niezgodny z zasadami. Galicja wschodnia nie stała przyznana Polsce tylko wskutek presji Anglii.

Przemówienie swe ks. Sapieha zakończył wyrażeniem nadziei, że jednak poznanie wzajemne sprawi, że stosunki coraz więcej będą umacniały i, iż zaufanie, jakie naród polski miał do wielkiego narodu angielskiego, że się słusznym i usprawiedliwionym.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT.) Frontisko-białoruski: W utarczkach patrolowych pod Borysowem wzięliśmy kilku jeńców. Złeszta na całym froncie spokój.

Front wołyński: Nasz oddział rozbił pod wsią Tartak na wschód od rzeki silny oddział wywiadowczy bolszewicki.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

Zagadnienia polityki polskiej.

W ostatnich czasach odbyły się ważne rady rządu lotewskiego z wojskową misją. Rozpatrzone wszelkie sprawy, interesy obydwu krajów i zupełne porozumienie zostały osiągnięte.

Dziennik estoński „Paholektu“ oświadczył, że żaden związek bałtycki nie będzie potrzebny, niezbędnej stałości i równowagi bez udziału w nim Polski.

W Warszawie przebywa gen. Mannerheim były regent fiński. Przypuszczają, że Mannerheim chce się porozumieć z pewnymi kołami politycznymi w celu wymiany poglądów na stosunek polityki polskiej i fińskiej. Bawi tu również ks. Windischgrau w misji poufnej do rządu polskiego.

W przejeździe ze Szkocji do Warszawy zatrzyma się w Poznaniu kilka godzin transport 380 żołnierzy polskich i 30 oficerów wracających z Murmanii do Ojczyzny.

Rada Najwyższa przyznała Polsce 6 tonowców, pochodzących z podziatu floty niemieckiej.

Likwidacja armji Hallera.

„Kurjer Polski“ donosi, że ministerstwo spraw wojskowych powołało do życia wydział likwidacyjny b. armji Hallera. Zadaniem tego wydziału będzie uregulowanie spraw personalnych, dotyczących korpusu oficerskiego armji.



WŁADYSŁAW DUNIN-WASOWICZ

Inżynier architekt,
Ryżanin,

zgał w sile wieku, po ciężkich cierpieniach, dnia 11 grudnia 1919 r. w Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 13-go b. m., w mieszkaniu, Aleje Kościuszki № 29. Eksportacja zwłok do Warszawy nastąpi tegoż dnia o godz. 3-ej po południu, na dworzec fabryczno-łódzki.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych zrozpaczeni

**Żona, siostra, brat, bratowa, siostrzenica,
siostrzeńcy i rodzina.**

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

3222—1

Polska odczuła tylko ujemne strony traktatu wersalskiego.

Paryż, 12-go grudnia (PAT.) „Temps” zamieszcza na pierwszej stronie dłuższy wywiad z polskim delegatem na konferencję pokojową z panem Patkiem. Pan Patek oświadczył, że Polska już teraz odczuwa ujemno strony traktatu wersalskiego, podczas gdy wszelkie jego ko-

rzyści pozostają dotychczas jedynie na papierze. Niepewność granic utrudnia wszelką pracę narodową organizacyjną. Pan Patek wyraża wielką radość z szacunku, jakim się cieszy we Francji żołnierz polski, lecz wskazuje z naciskiem na warunki, w jakich żołnierz ten żyć musi.

Paderewski padł ofiarą swego otoczenia!

Grupa protegowanych wzbudziła opozycję przeciwko niemu.

Kraków, 12 grudnia. Korespondent „Kurj. Codziennego” dowiadyuje się, że Paderewski byłby się utrzymał u steru i zdołał utworzyć gabinet z pierwszorzędnymi siłami fachowymi, gdyby nie jego otoczenie, złożone z różnych aferzystów, jak Górski, Znamięcki, Hordyński i inni, trudniący się intratnymi transakcjami handlowymi, kosztem waluty państwowej, kosztem narodowego majątku. Minister Biliński w decydującej chwili chciał mieć pisemne zapewnienie, że żaden nawet na mniejszy wydatek, żadna transakcja handlowo finansowa zagraniczna i wewnętrzna nie będzie wykonana bez wiedzy i decyzji ministra skarbu.

Paderewski w zrozumieniu doniosłości sprawy był gotów dać to zapewnienie, niestety jednak pod wpływem tej grasującej między Londy-

nem, Paryżem a Warszawą protegowanej czeredy uległ złym podszeptom i nie okazał na tyle silnej woli, aby na prawde wyłącznie i samodzielnie stanąć u steru państwa.

Z tą chwilą los gabinetu Paderewskiego Nr. 2 był przesądzony.

Biliński, a wraz z nimi wszyscy najwybitniejsi ministrowie-fachowcy, którzy mieli tworzyć gabinet, odmówili swego udziału.

W ten sposób atmosfera Warszawy oczyściła się nareszcie ze zgrai niebezpiecznych szkodników państwa, którzy nie wahałi się kompromitować szlachetnej postaci Paderewskiego i nadużywać jej dla swoich najniższych interesów, jakkolwiek (na razie przynajmniej) — pada najszlachetniejsze serce w Polsce, pierwszy obywatel i patriota.

Niemcy w Gdańsku kradli żywność polską!

Olbryzmia część transportów amerykańskich znikła!

(Od własn. korespondenta).

Gdańsk, „Gazeta Grudziądzka” w szeregu artykułów przytacza fakty i cyfry, dowodzące, jak Niemcy kradli żywność dla Polski.

Przy ujściu starej Wisły za Nowym portem znajduje się w ślepych kanałach na zachód od ujścia obwód wo ny, t. zw. „reibezirk”, w którym lądują siatki z żywnością dla Polski z Ameryki.

Od dłuższego czasu wśród różnych aferzystów i paskarzy gdańskich obu narodowości żywy wszczął się ruch towarami misji amerykańskiej, przeznaczonymi dla Polski.

„Droga wodna Wisłą w górę i drogą lądową przez Gdańsk, Tczew, Malborg na Mławę, okazały się dziurawe, jakby ściany ich były siemem, tak, że po drodze wielka część transportów wiałyka nie osiągnąwszy celu. Takie wsiąkanie odbywało się od pierwszego zawinięcia pierwszego statku amerykańskiego do portu.

Jeżeli jedna trzecia żywności amerykańskiej doszła do Polski, to dużo”.

Z aktów kolejowych, obłożonych aresztem przez urzędnika akcji amerykańskiej; wynika dowodnie, że gdańska dyrekcja kolejowa wielką odgrywała rolę w tam okradaniu Polski. A przecież nie Misja ale rząd niemiecki miał obowiązek ubezpieczenia transportów, — obowiązek, który dotychczas pod żadnym względem dotrzymany nie został.

Z tabelki szczegółowej, przytoczonej przez „Gaz. Grudz.” a obejmującej spis ukradzionych środków aprowizacyjnych amerykańskiej za czas od 12 lipca do 18 października r. b., wynika, że wartość tych środków wynosi 15.637.721 m.

Dzięki wykryciu tych kradzieży i energicznemu postępowaniu Misji amerykańskiej, ładunki skradzione odzyskano.

Czy jednak wykryto wszystkie kradzieże?

W dniu 19 b. m., t. j. w piątek, jako pierwsze bolesne półrocze śmierci ukochanego męża i tatusia naszego

s. + p.

Antoniego Stanisława Jankowskiego

porucznika 28 p. p. Wojsk Polskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Mateusza w Fabjanicach, o godzinie 9^{1/2} rano, na które zapraszamy krewnych, znanych i kolegów poległego na polu chwały

3223—1 Smutna żona i córeczka.

Artyści krakowscy dla żołnierza.

Kraków, 12 grudnia. (PAT.) Akterzy Teatru krakowskiego zbierali wczoraj przez cały dzień datki na kwiatek dla żołnierza polskiego. Urządzili oni „Wesele krakowskie” z muzyką, w której wzięli udział artyści muzycy. Zbierano po wszystkich lokalach. Datki płynęły bardzo obficie. Największym powodzeniem cieszyły się grupy chłopów i górali, a także i oficer pruski, który grał na harmonice. Artyści sami przeznaczili połowę swego dziennego zarobku na kwiatek dla żołnierza.

Studenci u konsula czeskiego.

Kraków, 12 grudnia. (PAT.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi, że na wiadomość o nowych gwałtach czeskich na obszarze plebiscytowym, słuchacze akademii górniczej udali się dnia 10 w południe przed konsulat czeski w Krakowie. Delegacja udała się do reprezentanta rządu czeskiego i założyła protest przeciw gwałtom, żądając natychmiastowej interwencji reprezentanta rządu czeskiego u swojej władzy i uniemożliwienia dalszych gwałtów.

Losy floty austriackiej.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT.) Z Paryża: Najwyższa Rada zdecydowała, że Polska, Jugosławia, Portugalia, Grecja i Rumunia otrzymają pewną liczbę łodzi koniowerki i okrętów strażniczych, pozostałych z marynarki wojennej dawnych Austro-Węgier.

Wywożenie złota.

(Od wł. korespondenta.)

Sonowice, 12 grudnia. Wykryto tu nową aferę szmuglerską. Zandarmerja schwytała wice-dyrektora fabryki Fitznera i Gampe — Szymankowskiego, który przemycił złoto do Niemiec. Wiózł on kilka tysięcy dolarów w złocie, zaszytych w pałcie. Zaareztowano go i wszczęto śledztwo.

W dniu 1-go marca 1915 roku poległ śmiercią walecznych w walce z wrogiem na froncie francuskim w Villers Bretonneux i tamże pochowany został

s. † p.

ANTONI MASIEREK

szeregowiec Legji Zagranicznej.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odprawione będzie w kościele S-go Józefa d. 15 grudnia, w poniedziałek, o godz. 9 i pół rano, na które krewnych i przyjaciół zapraszają

Zona i dzieci.

5219-1

W środę, dnia 10-go grudnia, o godz. 3 po południu, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem

s. † p.

GUSTAW LISSNER

Opiekun naszej instytucji.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka i świetnego kierownika, który bezinteresownie czuwał nad losem biednej dziatwy.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Zarząd Ochrony II-iej w Rokiciu
„Tow. Schronisk św. Stanisł. Kostki”.

5220 1

Polacy amerykańscy ratują piśmiennictwo polskie!

Rozgaleziona sieć tanich drukarni, uratuje zagrożony przemysł wydawniczy i gazetowy.

(Od wł. korespondenta).

Paryż, 12 grudnia. Polacy amerykańscy zbierają olbrzymie sumy na założenie całego szeregu drukarni i introligatori w Polsce.

Nabywają oni najlepsze maszyny i najpiękniejsze czcionki, a ponieważ w kraju zecer i maszynista są bardzo kosztowni a przytem o wielkich wymaganiach, przeto do swoich drukarni przywożą z sobą zupełnie uzdolnionych polskich zecerów i maszynistów oraz innych fachowców.

Na początek mają powstać trzy olbrzymie drukarnie w Warszawie, dwie w Łodzi, dwie w Krakowie, dwie we Lwowie, jedna w Wilnie,

jedna w Lublinie, jedna w Częstochowie, jedna w Radomiu i jedna w Gdańsku.

Cała robota odbywać się będzie za pomocą maszyn.

Związek ten olbrzymi drukarski będzie mógł tak tanio wykonywać roboty, że nawet gazetom nie opłaci się mieć własnych drukarni.

Papier dla tych przedsiębiorstw już w tych czasach ma być zakontraktowany w Finlandji.

Przedsiębiorstwo ma być uruchomione w ciągu paru miesięcy.

Clemenceau w Londynie.

Paryż, 12 grudnia. (PAT.) Clemenceau przybył do Londynu. Na dworcu powitali go Lloyd George, Curzon, oraz ambasador Cambon. Zebrani na dworcu zgotowali panu Clemenceau gorącą owację.

Pomyślny stan armji Denikina.

Mińsk, 12 grudnia. (PAT.) Sytuacja na froncie kijowskim znacznie się poprawiła dla Denikina. Wojska generała Szylinga doprowadziły do końca zlikwidowanie armji Petlury.

Grupa bolszewicka z prawego brzegu Dniepru ewakuje swoje oddziały w kierunku na Homel. Nacisk bolszewików na lewym brzegu Dniepru znacznie osłabł.

Wielkie straty bolszewików.

Paryż, 12 grudnia. (PAT.) Ze Sztokholmu donoszą: Delegaci bolszewicy na konferencje pokojową w Dorpacie przyznali, że bolszewicy ponieśli w ostatnich dniach bardzo znaczne straty. Sięgają one 25 do 30,000 w zabitych i rannych. Skutkiem tego bolszewicy byli zmuszeni wsunąć ofensywę.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

W pobliżu Poznania spadł lotnik niemiecki, który jak podają, leciał w odwiedziny do rodziny na Górnym Śląsku.

Hörsing został mianowany nadprezydentem Magdeburga, a Pohlman, burmistrz w Katowicach, prezydentem rejencji w Magdeburgu.

Sejm tyrolski uchwalił żądanie przyłączenia Tyrolu do Niemiec.

Serbja wydała zakaz przejazdu i wyjazdu poza obręb granic kraju. Przejeżdżać granice można tylko za specjalnym zezwoleniem ministra wojny.

KRONIKA.

— Nabożeństwo.

Na intencję czeladzi mularskiej odbędzie się dnia 27 b. m., o godz. 8 i pół rano wotywa w kościele N. M. P. na Starem mieście.

— Koncert na rzecz żołnierza.

Dzisiaj o godz. 8-iej wieczorem, w Białej sali Grand Hotelu, na rzecz Żołnierza polskiego, odbędzie się koncert z udziałem Szretera (fort.), Birnbauma (wiol.), Marie (skrzypce), p. Wojciechowska (śpiew), Zbikowska (deklamacja). Szczegóły w programach.

— Z handlu mięsem.

c) Urząd walki z lichwą i spekulacją, zarządził, iż mięso, wychodząca z rzeźni miejskiej i z rzeźni bałuckiej może być sprzedawane przez hurtowników detalistom jedynie we wzmiankowanych rzeźniach i w jatkach Tanfamego oraz w jatkach przy ul. Lutomierskiej Nr. 23.

Bydło i trzoda mogą być bite w rzeźni tylko od godziny 8 rano do 5 po poł.

Dowożone do Łodzi z prowincji mięsa musi być kierowane jedynie do rzeźni miejskiej dla zbadania i przedstawienia kwitu z oddaniem skóry i łożu.

— Pozdrowienia od żołnierzy.

Łodzianom i Łodziankom serdeczne pozdrowienia przesyłają „Trzeciacy”:

Józef Kulawiak sierżant, Bolesł. Oziminek sierżant, Adam Gontkiewicz plut., Julian Kurnicki kapr., Grabowski Stefan plut., Łabuda J. sierżant, Żelazowski Edward kapral. Poczta polowa Nr. 26.

— Przyznanie 14-iej pensji.

a) Wszystkie tutejsze instytucje państwowe otrzymały wczoraj zawiadomienie, że ministerjum skarbu przyznało pracownikom 14-tą pensję tytułem jednorazowej zapomogi drożyznianej.

— Biuro porad prawnych.

a) W nadchodzący poniedziałek rozpocznie działalność biuro porad prawnych przy Sejmiku powiatu łódzkiego. Prowadzić go będzie sędzia Jurkowski.

Biuro udzielać będzie codziennie od g. 9-11-iej rano bezpłatnych porad prawnych ludności biednej, bezrolnej; innym zaś za minimalną opłatą.

— Łódź bez cukru.

a) Delegaci Wydziału Zaprowiantowania w Łodzi, zwrócili się do Ministerjum Apropowacji o powiększenie racji cukru na miesiąc grudzień z powodu nadchodzących świąt. Ministerjum jednak prośbie tej odmówiło, motywując brakiem cukru.

— Zwolnienie pracowników.

a) Z Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki wobec braku produktów więc i zmniejszenia pracy zwolnionych zostało dwudziestu pięciu pracowników.

— Zapomogi dla więźniów politycznych.

a) Dziś zbiera się Miejska Komisja Kwalifikacyjna do spraw więźniów politycznych, która przez władze carskie skazani byli na katorż i karę tę odbywali. Jak wiadomo w myśl uchwały Rady Miejskiej przysługuje im prawo do zapomogi 1000 m. Dotychczas zakwalifikowano 100 osób, które przedstawiły dowody swej mierności w postaci odpisów wyroków sądowych, lub w postaci pism, gdzie zamieszczone były sprawozdania z rozpraw sądowych. Do zakwalifikowania pozostaje jeszcze trzech. Prócz tego zgłosiło się 13 zesłańców politycznych, którzy otrzymali zapomogi, lecz jedynie będą mieli prawo do zapomogi dla otrzymaniu pracy przy robotach miejskich.

— Kary na cukierników.

c) Kilku cukierników tutejszych został w tych dniach skazanych przez Urząd walki z lichwą i spekulacją na kary pieniężne za jenny wypiek ciastek.

— Kraudziszo.

Z mieszkania Adama Sarneckiego, przy ul. Piotrkowskiej 157, skradziono futro i inną garderobę wartości około 3000 mk.

Z mieszkania Rajnholda Pryca, przy ul. Wądzkiej 28, skradziono biżuterji na sumę mk. 6000.

Zamieszkały przy ul. Nawrot 56, Roman J. ranow, zameldował w 8 komisarjacie, że żona jego Aleksandra, skradła różne rzeczy wartości 4000 mk.

O prezesurę Sądu Okręgowego w Łodzi.

Protesty przeciw nominacji p. Adolfa Kona.

— W sprawie strajku sędziów.

a) Termin zapowiedzianego strajku sędziów z powodu odmowy ze strony prezesa sądu, Adolfa Kona, ustąpienia dobrowolnego ze stanowiska, został odroczony.

Dziś, w sobotę, o godz. 3-ej po południu odbędzie się zwłane a d h o c zebranie sędziów sądu okręgowego, na którym zdecydowanym będzie, jakie zająć stanowisko.

Wyniki tej narady sędziowie przedstawiają na zebraniu ogólnym sędziów, zapowiedzianym również dziś, o g. 5-ej po południu.

— Protest.

Sędziownicy łódzcy otrzymali z Włocławka następujący protest:

Wyciąg z protokołu ogólnego nadzwyczajnego zebrania Stowarzyszenia pracowników sądowych okręgu włocławskiego z dnia 7 grudnia 1919 r.

Ogólne nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia pracowników sądowych okręgu Włocławskiego jednogłośnie uchwaliło:

„Stojąc na gruncie zasad demokratycznych, zważywszy, że każdy obywatel Państwa Polskie-

go ma prawo do zacięcia stanowisk urzędowych i społecznych, że jednak tak w czasach przedwojennych, jak też w czasie wojny i obecnych żydzi na ogół byli i są wrogi usposobieni względem tworzącego się Państwa i całego narodu polskiego, uciekają się do protekcji cudzoziemców, oczerniając zarazem przed nimi dobre imię Polski z jej szkodą i tym sposobem płacząc czarnej niewdzięcznością za gościnie przyjęcie i opiekę, a zatem powierzenie im stanowisk wpływowych jest nie tylko niesłusznie, ale upokarzające i niebezpieczne, że wyjątek mógłby być dopuszczony tylko względem Polaków wyznania mojżeszowego, wybitnie dla narodu polskiego zasłużonych.

Ze nowomianowany prezes sądu Okręgowego w Łodzi p. Kon do wymienionej kategorii zaliczonym być nie może — Stowarzyszenie pracowników sądowych Okręgu Włocławskiego jednomyślnie wyraża pogląd, że p. Kon prezesem Sądu Okręgowego mianowanym być nie może i nie powinien i że dlatego postępowanie pracowników Sądu Okręgowego w Łodzi, wyrażające się w proteście przeciw jego nominacji, jest zasadne i zasługujące na zupełną aprobatę.

Sprawy robotnicze.

— Dla ciężko pracujących.

a) Przedstawiciele Wydziału zaprowiantowania pp. Kaffinke i Weiss, udawali się specjalnie do Warszawy, w celu dokonania zakupu materiałów włókienniczych, bielizny i skór w Państwowym urzędzie zakupu artykułów pierwszej potrzeby dla robotników ciężko pracujących w Łodzi.

Zakupiono ogółem wzmiankowanych towarów na sumę mk. 1,100,000, mianowicie: materiałów na bieliznę za 300,000 mk., gotowych kałesonów za 200,000 mk., materiałów na ubrania męskie i suknie damskie za 200,000 mk., oraz skór 10,000 funtów.

Wszystkie materiały po cenach umiarkowanych sprzedawane będą ciężko pracującym robotnikom, zarejestrowanym we wrześniu, w liczbie 8000.

— Pracownicy teatralni.

a) Na skutek wystąpienia z żądaniami ekonomicznymi, pracownicy teatralni techniczni tutejszych teatrów otrzymali podwyżkę płacy o 30%, poczynając od 14 grudnia r. b.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski (Dzielna 18).

Dziś po południu o godz. 4. po cenach najniższych teatr daje komedię satyryczną B. Shawa „Major Barbara”. Sztukę oświetlającą jadowite paradoksy na temat aktualnych zagadnień społecznych i etycznych. Wieczór o godz. 7 m. 30. staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy magistracie m. Łodzi, odbędzie się pierwsze przedstawienie ludowe po cenach najniższych (od 80 fen do 5 mk.) na którym odegrana będzie „Konstytucja” B. Górczyńskiego. Sztuka, której treść zaczerpnięta z życia Warszawy w 1905 r. budzi wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Jutro po południu teatr przypomni publiczności „Podróż po Warszawie”, wieczór zaś premiera „Pana Posia”, M. Fijałkowskiego.

— Koncert latający na gwiazdkę dla żołnierza naszego na froncie.

Gł. wydział dochodów niestających przy Zw. artystów scen polskich w Warszawie, postanowił dnia 15 b. m. urządzić we wszystkich miastach Polski t. zw. koncerty latające na gwiazdkę dla żołnierza naszego na froncie.

Istota koncertu polega na tem, że grono artystów przy asyście oficerów delegowanych przez odpowiednie władze, odwiedzi w oznaczony dzień wszystkie lokale publiczne w mieście, jako to: kawiarnie, kluby, restauracje i t. p i po wykonaniu paru numerów śpiewnych lub mówionych kwestuje wśród zebranej publiczności.

Na urządzenie tego rodzaju koncertu p. n. „Żołnierzowi polskiemu na gwiazdkę — artyści scen polskich”. Związek uzyskał pozwolenie i poparcie ministerstwa wojny.

KIERMASZ??

— Ostatni występ Rity Sacchetto.

Dziś, o godz. 4-ej po poł., słynna tancerka klasyczna Rita Sacchetto wespół z uczenicami Walerją Koneczyńską i Sydonią Nigrini wystąpi po raz ostatni. Program zupełnie nowy. Ceny zniżone. Bilety od godz. 3-ej w kasie sali koncertowej.

— Koncert Lalewicza.

Znakomity pianista polski Jerzy Lalewicz, wystąpi na najbliższym koncercie symfonicznym w poniedziałek, dn. 15 b. m. P. Lalewicz wykona koncert fortepianowy Es-dur Liszta z towarzyszeniem orkiestry.

— Koncert popołudniowy.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym z cyklu symfonii Beethovena, wystąpi, jako solista, znany pianista, prof. Wacław Lewanowski, który odegra koncert fortepianowy C-moll Beethovena z tow. orkiestry.

Ocalenie dobroczyńnego legata.

a) Zmarły w 1918 roku s. p. Maurycy Maurycy Sprzączkowski, obywatel i przemysłowiec łódzki, z całego swego majątku, oszacowanego podług ceny przedwojennej na sumę około 700,000 rubli — zapisał własnoręcznym testamentem 100,000 rubli na rzecz swej rodziny, resztę zaś na cele kulturalno-oświatowe i filantropijne.

Przeciwko ważności tego testamentu, sporządzonego w 1916 roku, wystąpiła rodzina zmarłego, na tej jakoby zasadzie, że nieboszczyk, pisząc testament, był nieprzytomnym.

Sprawa ta rozpatrywana była przez Wydział cywilny tutejszego sądu okręgowego w dniu 10 b. m. w komplecie sądu — Cyganski (przewodniczący), Dikstein i Zdanowicz.

Ze strony rodziny stanął adwokat pp. Łaszewski z Warszawy i Kobyliński z Łodzi: — przeciwnej zaś strony egzekutorzy testamentu — adwokaci Józef Lachmanowicz i Włodzimierz Wyganowski.

Powodowie żądali zbadania świadków co do faktu nieprzytomności, nie przytaczając żadnych danych, na których możnaby powziąć domniemanie, że nieboszczyk był chory umysłowo.

Adwokaci Lachmanowicz i Wyganowski twierdzili, że zmarłego Sprzączkowskiego znało całe miasto jako działacza społecznego, który pełnił do ostatniej chwili obowiązki prez. Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Sąd nie uwzględnił żądań powodów i skargę oddalił, zasądając na rzecz spadku 5700 mk. od powodów.

PODARUNKI GWIAZDKOWE

radzimy zakupić w czas

Halki haftowane	40.—	
Staniczki	20.—	15.50 11.50
Fartuszki białe z haftem	20.—	18.—
czarne szkolne	55.—	52.—
Halki z staniczką „Reform”		70.—
Koszule damskie		
z najlepszego madapol.	51.—	45.—
Koszule męskie		75.—
Kalesony męskie		49.50
Serwety 3/4, tek. długie		135.—
Wełniane koszule damskie		82.—
Trikotowe „ męskie		68.—
„ kalesony „		72.—
Nadzwyczaj tanio		
Jedwabia na suknie i bluzki		
Bluzki wełniane	75.—	65.— 55.—
Spódniczki modne		80.— 70.—

Szmehel i Rozner,
Łódź, Piotrkowska 100.

5089—1

Do wynajęcia

zawaz
LOKAL składający się z dwoma pokojami i kuchnią, z elektrycznością, na biuro, II piętro. Oferty pod „Lokal”. r 1

Potrzebni

chłopcy

od lat 18

DO ROZNOSENIA GAZET
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Młody energiczny człowiek mający średnie wykształcenie, władający językami: polskim, francuskim, niemieckim, holenderskim, rosyjskim — OSZUKUJE posady szefa lub zarządzającego. Łaskawe oferty proszę składać pod „Z. R.” 3230 1

BIAŁA SALA GRAND HOTELU

W sobotę, dn. 13 grudnia o godz. 8 wiecz.

Koncert

na rzecz Żołnierza Polskiego

Szczegóły w programach.

Bilety ważne z dn. 6 grudnia. 3221 1

Zecer akcydensowy

biegły w polskim i niemieckim układzie, może się zgłosić.

Drukarnia Narodowa, Ostrów, W. Ks. Pozn.

A.A.A.A.A.A. Kupuję pianina, zakłady karakulowe, dżwany perskie również zwyżajne. Ceny najwyższe Hotel „Victorja” ul. Piotrkowska 67, pokój 7. 668—3

AAAA Meble solidne, całkowicie te urządzenia oraz pojedyncze sprzedaje najtaniej Skład Mebli Kalińskiego i Cieśliskiego. Piotrkowska № 69, I piętro. W niedziele od 2 do 5 otwarty. 550—3

